

Sygn. akt II Ka 437/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział II Karny w składzie :

Przewodniczący: SSO Bogdan Kijak

Protokolant: st.sekr.sądowy Maria Olszowska

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2014 r.

sprawy J. S.

obwinionego o wykroczenie z art.86§1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 24/06/2013r. sygn. akt II1 W 897/12

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, zwalniając obwinionego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 437/13

UZASADNIENIE

J. S. obwiniony był o to, że:

- w dniu 1 czerwca 2012 roku o godz. 16.30 w miejscowości Ł. rejonu (...) kierując samochodem m-ki V. (...) o nr rej. (...), nie zastosował się do znaku ustęp pierwszeństwa przejazdu w wyniku czego doprowadził do zderzenia się z pojazdem m-ki F. (...) o nr rej. (...), kierowanym przez C. M., czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

tj. o wykroczenie z art. 86§1 kw.

Wyrokiem z dnia 24.06.2013 r., sygn. II 1 W 897/12 Sąd Rejonowy w Nowym Sączu uznał obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu wykroczenia i wymierzył mu karę grzywny w kwocie 400 złotych.

Sąd Rejonowy zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa wydatki i opłatę.

Powyzszy wyrok zaskarżył apelacją obwiniony.

Zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, że obwiniony dopuścił się zarzucanego mu czynu, a także błąd polegający na błędnym ustaleniu przez biegłego dozwolonej prędkości w miejscu zdarzenia, co istotnie zmienia stan faktyczny ustalony przez Sąd (w oryginale apelacji określony Koleżeńskim),

wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie;
- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

W pisemnym uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, iż zaskarżony wyrok jest wadliwy. Zarzucił, iż policjanci, którzy przybyli na miejsce zdarzenia nie zabezpieczyli podstawowego dowodu, tj. monitoringu ze stacji paliw, nie zrobili też tego na jego wniosek. Stwierdził, iż Sąd Rejonowy błędnie oparł się na opinii biegłego, który sprzecznie z tym co wynika z miejsca zdarzenia przyjął, iż obowiązywało tam ograniczenie prędkości do 90 km/h zamiast prawidłowo 70 km/h. Nieprawdziwie też biegły podał, że w samochodzie V. uszkodzeniu ulegała lewa tylna lampa zespolona. Zdaniem obwinionego pokrzywdzony miał powód, by zeznawać nieprawdziwie, gdyż uszkodził samochód, który nie jest jego własnością.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna. Sąd Rejonowy po poprawnie i wnikliwie przeprowadzonym postępowaniu, w pisemnym uzasadnieniu wyroku ustosunkował się do całości materiału dowodowego zebranego w sprawie, a następnie w sposób rzeczowy i przekonujący podał, na jakich dowodach oparł ustalenia faktyczne i dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Rejonowy nie narusza zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a w związku z tym mieści się w granicach prawa do swobodnej ich oceny, określonego w art. 7 kpk. Apelacja oceny tej skutecznie nie podważa, odwołuje się do okoliczności, które nie mają potwierdzenia w zebranych w sprawie dowodach, dlatego też uznać ją należy wyłącznie za polemikę z prawidłowo poczynionymi ustaleniami faktycznymi Sądu Rejonowego.

Wbrew wywodom skarżącego stwierdzić należy, iż nie ma najmniejszych podstaw do podważenia prawidłowości poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych.

Zapis z monitoringu z teoretycznego punktu widzenia mógłby być dowodem przydatnym w sprawie. Skoro jednakże dowodu takiego nie zabezpieczono, to chybione jest powoływanie się na to, co mogło z niego wynikać. Stwierdzić przy tym należy, iż z akt sprawy nie wynika, by obwiniony domagał się zabezpieczenia monitoringu – na miejscu zdarzenia zachowywał się arogancko, przecząc nawet temu, co wynikało z dokumentu: odnośnie utraty ważności dowodu rejestracyjnego (k. 6).

Oczywiście chybione są zarzuty dotyczące opinii biegłego. Akceptując w pełni przyjętą przez Sąd Rejonowy ocenę tego dowodu należy podkreślić, iż zawarte w apelacji argumenty zmierzające do podważenia jej wartości są sprzeczne z tym co wynika z akt sprawy. Biegły ani w opinii pisemnej (k. 72-96), ani w ustnej (k. 122-123) nie stwierdził, by w samochodzie obwinionego uszkodzeniu uległa lewa tylna lampa zespolona. Słusznie też biegły przyjął, iż ograniczenie prędkości dla kierunku ruchu pokrzywdzonego wynosił 90 km/h. Biegły podał, z czego wynika taki próg dopuszczalnej prędkości – skrzyżowanie po prawej stronie ze znakiem STOP, odwołujące wcześniejsze ograniczenie prędkości do 70 km/h. Wnioski biegłego są w tym zakresie zgodne z odpowiednimi przepisami. Takie zasady wynikają z § 27 w zw. z § 32 rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz.U.2002.170.1393). Zgodnie z § 32 ust. 2 powołanego rozporządzenia: Jeżeli zakaz wyrażony przez znaki B-25, B-26, B-29, B-33, B-35, B-36, B-37 i B-38 nie jest uprzednio odwołany znakiem oznaczającym koniec zakazu, to obowiązuje on do najbliższego skrzyżowania; nie dotyczy to skrzyżowania na drodze dwujezdniowej, na którym wlot drogi poprzecznej znajduje się tylko z lewej strony i nie ma połączenia z prawą jezdnią. Z kolei zgodnie z § 27 ust. 1 oznaczenie znaków ograniczających prędkość to B-33. Nie może zatem budzić wątpliwości, że przyjęcie przez biegłego, że w miejscu kolizji dla pokrzywdzonego obowiązywało ograniczenie prędkości do 90 km/h, jest prawidłowe.

Nie można doszukiwać się podstaw do odmówienia wiary zeznaniom C. M. w tym, że uszkodził on samochód nie stanowiący jego własności. Taki sam interes w złożeniu nieprawdziwych wyjaśnień miał obwiniony, by nie ponosić odpowiedzialności za uszkodzenie samochodu, którym jechał pokrzywdzony. Wprawdzie obwiniony tylko dowód

rejestracyjny miał nieważny, nie zaś polisę OC, to jednakże uznanie go winnym wiąże się z utratą ewentualnych zniżek w opłacaniu ubezpieczenia. Zatem także i on miał powód, by przerzucić winę na pokrzywdzonego. W związku z powyższym nie jest to decydujący argument w zakresie oceny dowodów osobowych. Walor taki ma natomiast pozbawiona wad opinia biegłego, z której jednoznacznie wynika, że ślady z miejsca zdarzenia pozwalają wykluczyć wersję zdarzenia podaną przez obwinionego.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd Okręgowy nie uwzględnił apelacji i na zasadzie art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, a uznając za dostatecznie dolegliwe obciążenia finansowe wynikające dla obwinionego w wyroku Sądu Rejonowego, na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwolnił go od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego.